

W literaturze dotyczącej Polonii w różnych krajach wciąż jeszcze zbyt mało jest opracowań z zakresu dziejów opieki religijnej nad emigrantami polskimi, roli duchowieństwa w organizowaniu życia społeczności polonijnych i utrzymaniu ich poczucia tożsamości narodowej. Stąd też prezentowana książka, dzięki bogatej warstwie informacyjnej, dostarcza interesujących materiałów do przyszłych opracowań.

Jednocześnie książka ta określa – poprzez wypowiedzi Prymasa Polski – zadania, jakie Kościół stawia przed Polonią: zachowanie dziedzictwa wiary i kultury polskiej oraz poczucia dumy z pochodzenia polskiego, zachowanie więzów z narodem i Kościołem polskim, wnoszenie polskich wartości duchowych i kulturowych w życie społeczeństwa kraju swego zamieszkania. Wskazuje też na środki, jakimi można te zadania realizować, są nimi m.in. właściwie zorganizowane i utrzymane w polskim duchu duszpasterstwo emigracyjne oraz aktywna i wielopłaszczyznowa działalność organizacyjna Polonii.

Tytuł *Kościół i Polonia* jest tu więc uzasadniony, aczkolwiek nasuwa się uwaga, iż byłby on bardziej odpowiedni jako tytuł serii publikacji, podobnych do omawianej, dotyczących różnych krajów osiedlenia emigrantów polskich. Okazją do ich wydania mogłyby być kolejne podróże pasterskie Prymasa Polski do największych skupisk Polonii świata. Powstałby w ten sposób zgrab tak bardzo potrzebnej diagnozy aktualnego stanu środowisk polskich, szczególnie w dziedzinie życia religijnego Polaków na obczyźnie.

Jadwiga Plewko

Wiesław Ś l a d k o w s k i. *Polacy we Francji*. Wydawnictwo Polonia. Lublin 1985 ss. 223.

W wydawanej od 1976 r. przez Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie serii *Z dziejów Polonii*, ukazała się w 1985 r. kolejna pozycja, tym razem książka Wiesława Śladkowskiego *Polacy we Francji*. W stosunku do trzynastu już innych, które w tej serii opublikowano, wyróżnia się ona objętością i bogactwem treści. Autor omawia bowiem tysiącletni już okres różnorodnych kontaktów polsko-francuskich nieporównywalnych z tymi, jakie w tym samym czasie Polacy utrzymywali z innymi krajami.

Książka składa się z dziesięciu rozdziałów niemal jednakowej objętości (ok. 20 stron). Jedyne rozdział poświęcony Wielkiej Emigracji jest dłuższy (30 stron), co tłumaczy się jej szczególną rolą historyczną. Stosunkowo obszernie streszczenie w języku francuskim liczy 9 stron. Za szczęśliwy pomysł należy uznać to, że przetłumaczono osobno tytuły i streszczenia poszczególnych rozdziałów. Zainteresowanym książką, a nie znającym języka polskiego może to znacznie ułatwić zapoznanie się z jej treścią. Wybrana bibliografia liczy ok. 150 pozycji.

Podjmując się ogólnego, syntetycznego ujęcia dziejów Polaków we Francji na przestrzeni tak długiego okresu, Autor stanął – jak to sam stwierdza we wstępie – przed niełatwym zadaniem selekcji i wyboru problematyki nagromadzonej w licznych, dotychczasowych opracowaniach, przede wszystkim monografiach, poświęconych temu tematowi¹. Wydaje się jednak, że zadaniu, które sobie postawił w całej pełni sprostał,

¹ Warto tu wymienić jedno z najnowszych, które ukazało się we Francji w tym samym czasie, co omawiana tu książka: *Les contacts religieux franco-polonais du moyen age à nos jours. Relations, influences, images d'un*

jakkolwiek tego rodzaju synteza nie może nie nasuwać, niejako z natury rzeczy, zastrzeżeń i wątpliwości. Autor konsekwentnie przestrzega przyjętej zasady "wyjaśniać raczej niż oceniać" (s. 9), co w tego rodzaju pracy jest zapewne rzeczą jak najbardziej słuszną. Z powodzeniem także realizuje, zamierzenia, by, jak pisze, narrację swoją uczynić interesującą (s. 9). To ostatnie zapowiadają tytuły kolejnych rozdziałów: *Francuskim szlakiem; W blasku Oświecenia i rewolucyjnej burzy; Pod gwiazdą napoleońską; Wielka Emigracja; Francuskie losy bohaterów Polonii i Lituanii; Na przelomie stuleci; Po pracę i chleb; O wolność Francji i Polski; Polonia współczesna*. Podobnie brzmią krótko sformułowane podtytuły rozdziałów.

W chronologicznym układzie problematyki można wyróżnić trzy zasadnicze okresy. Ich cezury czasowe wyznaczają ważne wydarzenia polityczne i społeczne zarówno we Francji jak i w Polsce. Pierwszy, który od czasów średniowiecza trwa do w. XVIII. Drugi od końca tego stulecia do końca I wojny światowej. I trzeci od początku okresu międzywojennego do 1982 r. Każdy z nich wypełnia problematyka związana z charakterem danego okresu we Francji i częściowo w Polsce oraz z napływem nowej kategorii osób i emigrantów z Polski. Ostatni okres kończy się wzmianką o losach najnowszej emigracji, która, ze względu na brak umów emigracyjnych, ulega, poza wyjątkami, jak słusznie Autor stwierdza, degradacji zawodowej i społecznej (s. 193). Tu warto dodać, że tytuł *Polacy we Francji* obejmuje trzy rodzaje osób: tych, którzy przebywali tu dłużej lub krócej i wracali do kraju, osiadłych we Francji na stałe i Francuzów polskiego pochodzenia.

W pierwszej części swej pracy Autor nie poprzestaje na relacji o znanych na ogół podróżach i pobytach we Francji młodych przedstawicieli polskiej magnaterii i przyszłych przywódcach politycznych w kraju (Jan Zamojski, Sobiescy, Radziwiłłowie, Ossolińscy, Sapiehowie itd.), innowiercach, humanistach i myślicielach, lecz ukazuje także cały szereg postaci mało znanych, a ze wszech miar zasługujących na wydobyć z mroku zapomnienia. Dotyczy to np. Piotra Wagnera, który po studiach w Paryżu, osiadł tu na stałe, pełnił funkcję wielkiego bibliotekarza Sorbony, a w 1473 r. założył jedną z pierwszych drukarni w tym mieście (s. 15-16).

Z zainteresowaniem czyta się rozdział poświęcony znanemu skądinąd rządowi Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii (s. 31-39) oraz stypendystom króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Do mniej znanych epizodów w dziejach Polaków we Francji, które Autor słusznie przypomina, należy udział tych ostatnich w rewolucji francuskiej (s. 48-55). Bogata historiografia polska poświęcona emigracji politycznej po upadku powstania kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego nie zaciężała na ujęciu bardzo złożonej problematyki tego okresu, obejmującego koniec w. XVIII, w. XIX i początek XX-go. Fakt, że Autor jest historykiem i ma za sobą publikacje na temat wychodźstwa polskiego we Francji z końca XIX i początku XX w.², ułatwia orientację w gąszczu zagadnień i osób. Za udane pod względem popularyzatorskim trzeba uznać także ujęcie najnowszych dziejów Polonii francuskiej, to znaczy okresu międzywojennego i powojennego, jakkolwiek tu i tam dane, które Autor podaje, oparte na różnych, dotychczasowych opracowaniach budzą zastrzeżenia. Okres ten jednak daleki jest jeszcze od wyczerpującego, źródłowego opracowania.

Na podkreślenie zasługuje to, że Autor konsekwentnie stosuje zasadę podawania różnego rodzaju danych liczbowych dotyczących Polaków we Francji w poszczególnych okresach ich pobytu i działalności w tym kraju. Nadaje to książce rzeczowy i bogatszy informacyjny charakter. Jakkolwiek w spisie treści spotykamy tylko jeden, odnoszący się do Wielkiej Emigracji rozdział, zatytułowany *Polska obecność w życiu nauce i kulturze francuskiej* – to jednak wskazywanie wkładu w życie artystyczne, naukowe, polityczne i gospodarcze Francji oraz ich w nim udział stanowi stały wątek tematyczny książki. Dotyczy to także dziedziny wojskowości.

Ponieważ omawiana tu pozycja obejmuje całe dotychczasowe dzieje kontaktów polsko-francuskich, pozwala to na śledzenie ich dość wyjątkowego charakteru na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. Z żadnym z krajów nadzieje i rachuby polityczne Polaków nie wiązały się bowiem w tym stopniu co z Francją. Zagadnienie to, zwłaszcza zabiegi Polaków przebywających we Francji o jej pomoc dyplomatyczną i wojskową, Autor systematycznie relacjonuje. Jest to bardzo wymowna, długa seria iluzji, zawodów i rozczarowań Polaków, poczynając od XVIII w. (por. s. 33, 44, 46, 53-55, 59-64, 86-87, 109, 117, 121, 134). Ukazuje jednak także ich przeciwstawienia, choć są one nieporównanie mniej liczne, takie jak powstanie we Francji, za jej poparciem, 100-

pays vu par l'autre. Paris 1985 s. 646. Tom 2: G. B o r d e t. *La Pologne, Lammenais et ses amis 1830-1834*. Paris 1985 (obydwa tomy wydane w Edition du Dialogue).

² Por. W. Ś l a d k o w s k i. *Emigracja polska we Francji 1971-1918*. Lublin 1980. Por. także podaną tam bibliografię.

tysięcznej armii polskiej pod dowództwem gen. J. Hallera w latach 1917-1919 oraz rządu i wojska polskiego dowodzonego przez gen. W. Sikorskiego w czasie II wojny światowej. Ocenę zarówno wielu bolesnych rozczarowań Polaków we Francji, jak również dowodów przyjaźni i pomocy Autor pozostawia czytelnikowi. Można to uznać za jeden z dydaktycznych walorów książki. Niemalą jej zaletą, tym bardziej, że ma ona charakter popularyzatorski, jest lekki, potoczny język przez cały czas narracji, często barwny i obrazowy, co wybitnie ułatwia lekturę.

Syntetyczny charakter opracowania postawił Autora, jak już wspomniano, przed trudnym zadaniem selekcji ogromnego materiału i wyboru zeń problematyki, wydarzeń, instytucji i osób, których nie należało pominąć. Trudno było w tym wypadku o jakieś rozstrzygające kryterium. Przyjmując jednak jako wskazówkę miarę np. popularności różnych osób o polskim rodowodzie, wagi piastowanych przez nie stanowisk lub znaczenie i wpływ we Francji, można by wskazać na nieobecność w książce wielu Polaków, którzy, w porównaniu z innymi, nie powinni być pominięci. Lista tego rodzaju osób mogłaby być dość długa i oczywiście mniej lub bardziej kontrowersyjna. Wskażmy te, które nie powinny budzić wątpliwości. Należy do nich np. abp Włodzimierz Czacki, nuncjusz papieski w Paryżu w latach (1879-1882), którego działalność miała niemałe znaczenie dla sytuacji Kościoła katolickiego we Francji, jako że między innymi zapobiegł on zerwaniu przez ówczesny rząd francuski konkordatu ze Stolicą Apostolską³. Mimochodem tylko wspomniany został ks. Aleksander Jełowicki, który przez 28 lat (1840-1877) kierował ważną polską, religijną instytucją emigracyjną, jaką była tzw. Misja Polska stworzona przez Zmartwychwstańców i cieszył się niemałymi wpływami zarówno w kościelnych, jak i rządowych sferach francuskich. Wśród wielu instytucji emigracyjnych powstałych we Francji w XIX w. Misja należała do najbardziej wpływowych i z tego względu zasługiwała na choćby krótką wzmiankę. Autor wspomina wprawdzie o "wpływowym zakonie Zmartwychwstańców" i ks. Jełowickim (s. 112), lecz nie mówi nic o Misji. Czytelnik, skądinąd niezorientowany, spotykając wzmianki o Polskiej Misji Katolickiej w późniejszych rozdziałach, poświęconych okresowi międzywojennemu i powojennemu (s. 160,190) nie domyśli się, że jest ona nieprzerwaną kontynuacją powstałej w 1836 r. Misji Polskiej⁴.

Pisząc o napływie z Westfalii do Francji polskich górników już od 1908 r. (s. 123) Autor nie podaje, że decydującą rolę w tej reemigracji odegrał Witold Czartoryski (wnuk Adama Ks. Czartoryskiego) akcjonariusz kopalni węgla w Amiche na północy Francji. Sprowadzenie tu Polaków miało na celu ocalenie ich od germanizacji. W związku z pierwszą falą emigracji zarobkowej z Polski, a zwłaszcza napływem tu robotników rolnych, godna wzmianki wydaje się zbawienna dla nich działalność Opieki nad Robotnikiem Polskim we Francji. Kierowała nią od 1910 r. Maria Zamoyska. Opieka miała duże zasługi w dziedzinie obrony tej najbardziej upośledzonej kategorii emigrantów, a w czasie I wojny światowej świadczyła cenną pomoc Polakom, których losy rzuciły do Francji. Wracając do osób, to pewnym brakiem wydaje się nieobecność na kartach książki bardzo znanego i popularnego w Paryżu lekarza, fizjologa żywienia i gastronomo, prof. Edwarda Pomian-Pożerskiego (1875-1964), autora 25 książek kucharskich cieszących się do dziś we Francji dużym powodzeniem i kawalera wielu najwyższych odznaczeń francuskich, polskich i innych. Niesłusznie chyba pominięty został milczeniem czteroletni pobyt we Francji Prymasa Polski Kard. Augusta Hlonda w czasie II wojny światowej (1940-1944). Za jego uwzględnieniem przemawiałby fakt, że był w tym czasie nieoficjalnym wprawdzie, ale faktycznym zwierzchnikiem polskiego duszpasterstwa we Francji i współpracował ze wspomnianym przez Autora PCK oraz Towarzystwem Opieki nad Polakami we Francji⁵.

Na koniec kilka choćby drobnych sprostowań i uzupełnień. Informacja o polskim gimnazjum i liceum im. C. Norwida (1939-1940), mówiąca o tym, że otwarto je w budynku dawnej szkoły polonijnej przy ulicy Lamandé (s. 163), nie odpowiada prawdzie, gdyż mieściło się ono przy ul. Segur 13 w gmachu Lycée Fénelon⁶. Przez

³ Por. *Encyklopedia Katolicka*. T. 3 Lublin 1985.

⁴ W 1986 r. obchodzono w Paryżu z udziałem Prymasa Polski 150-lecie jej istnienia i działalności.

⁵ Por. np. S. Z a b e ł o. *Na posterunku we Francji*. Warszawa 1967 oraz J. K r ó ł a k SDB. *Kard. August Hlond wobec problemów duszpasterskich uchodźstwa polskiego we Francji południowej w latach 1940-1944*. Lublin 1977 (mps).

⁶ Por. R. D z w o n k o w s k i. *Szkolnictwo polskie we Francji w czasie drugiej wojny światowej 1939-1945*. W: *Studia polonijne*. T. 4. Lublin 1981 s. 190-191.

pomyłkę drukarską zamiast 400 podana została liczba 40 uczniów tej szkoły (s. 163). Mówiąc o obozach dla Polaków, emigrantów wojennych i deportowanych na roboty do Francji, które istniały w latach 1944-1946, Autor wymienia liczbę 26. Lista tych obozów zachowana w Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, datowana na 1 listopada 1945 r. wymienia ich 34 w 20 różnych departamentach. Przebywało w nich wówczas, według tej samej listy, 12 480 osób. Korekty wymaga informacja o liczbie 10 własnych kościołów i tyłuż kaplicach (s. 199). Lista sporządzona w 1981 r. przez kancelarię PMK⁷ wymienia 15 kościołów i kaplic własnych, 9 kościołów i kaplic w wyłącznym używaniu Polaków oraz 40 własnych sal i pomieszczeń służących Polakom. Zastrzeżenia budzą liczby członków PKWN – Rady Narodowej Polaków we Francji (s. 188) cytowane za opracowaniami na ten temat⁸.

W poprawnej z reguły pisowni nazw francuskich można wskazać kilka drobnych błędów. Nazwa Chevilly podana została jako Chevily (s. 191), Les Ageux jako Le Ageux (s. 191) i Les Ageux (s. 198). Za mankament książki trzeba uznać brak indeksu nazwisk. Ze względu na jej charakter byłby on dość długi, lecz znacznie by ułatwił korzystanie z niej.

Wspomniane tu nieliczne zresztą szczegółowe zastrzeżenia i braki mają charakter drugorzędny, czy może niekiedy dyskusyjny i nie pomniejszają zasadniczej, dużej wartości popularyzacyjnej książki. Od dawna brakowało opracowania, które by w sposób syntetyczny, a zarazem bogaty treściowo, interesujący i nowoczesny ujmowało tysiącletnie już dzieje Polaków we Francji, Autor z powodzeniem wypełnił tę lukę.

Roman Dzwonkowski SAC

Władysław Chojnacki, Wojciech Chojnacki. *Bibliografia kalendarzy polonijnych 1836-1982*. Wrocław 1984 ss. 365 + 2 nlb + 32 ilustracje kart tytułowych. Polska Akademia Nauk Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Biblioteka, nakład 1000 egz.

Publikacja powstała w rekordowo krótkim czasie 8 lat. Złożyło się na to kilka przyczyn: wyraźnie sprecyzowana koncepcja pracy i olbrzymi wysiłek autorów z jednej strony, a z drugiej ich umiejętność współdziałania i dotarcia do wielu osób, bibliotek, instytucji naukowo-badawczych zarówno w kraju, jak i poza granicami Polski. Wbrew dotychczasowej tradycji Władysław i Wojciech Chojnaccy udowodnili, że bibliografie mogą być opracowane i wydane w krótkim czasie. Ich sukces poprzedziły lata poszukiwań i badań naukowych. Na przykładzie omawianej publikacji widać jak zrezygnowanie z ujęć perfekcjonistycznych sprawia, że otrzymujemy do rąk ważne narzędzie pracy. Będzie ono w wielu szczegółach udoskonalane, szlifowane i dopracowywane, ale pozostanie w ciągu długich lat przydatnym instrumentem w warsztacie historyka emigracji

⁷ Kopia w posiadaniu autora.

⁸ Zob.: dyskusja wokół tego zagadnienia. *Studia Polonijne*. T. 4. Lublin 1981 s. 314-316.